

placówkami w Moskwie, Wiedniu, Heidelbergu, Pradze, Warszawie, Budapeszcie, Kairze, w Mongolii, Rumunii, Wietnamskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, na Kubie, w Bułgarii itd. O zakresie naukowych kontaktów może świadczyć stała korespondencja największej biblioteki na terenie Niemiec, *Deutsche Bücherei* w Lipsku. Utrzymuje ona wymianę z 18 tysiącami bibliotek w ponad 70 krajach i zaopatrywana jest w egzemplarze obowiązkowe przez prawie wszystkie wydawnictwa NRF i wszystkie bez wyjątku w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Wśród 120 tys. studentów, którzy w roku akademickim 1965/1966 podjęli naukę na uczelniach NRD, jest około 3 tysiące osób z zagranicy. Aktualnie studiuje na uczelniach NRD młodzież z 115 krajów, przy czym najliczniejszą grupę stanowią studenci z tzw. krajów rozwijających się. W porównaniu z 1956 r. liczba młodzieży zagranicznej na uczelniach NRD podwoiła się. Szybko wzrasta więc także liczba absolwentów. W ciągu 5 lat tylko trzy uczelnie: Uniwersytet Lipski, Uniwersytet Techniczny w Dreźnie i Akademia Górnicza we Freibergu wykształciły ponad 500 zagranicznych fachowców. Równocześnie 150 osób z zagranicy doktoryzowało się na tych uczelniach. Do Iraku, Syrii, Gwineji, Algierii i Kenii powrócili już lekarze, inżynierowie, pedagodzy z dyplomami uczelni NRD.

Uwagi powyższe nie pretendują do pełnego bilansu stosunków kulturalnych i naukowych NRD ze światem, a mimo to wskazują na poważny ich potencjał w skali międzynarodowej. Zebrane zostały na podstawie krótkich notatek i wzmianek w literackiej prasie niemieckiej⁴.

Jan Zatulski

POWSTANIE INSTYTUTU SŁOWIAŃSKIEGO W REGENSBURGU

Dnia 7 października 1966 r. ukonstytuowało się w Regensburgu towarzystwo naukowe¹, którego celem jest powołanie i kierowanie akcjami instytutu naukowo-badawczego pod nazwą *Institutum Salisburgo-Ratisbonense Slavicum*. Jak nazwa wskazuje, organizowany instytut opierać się będzie nie tylko na wspomnianym towarzystwie regensburskim, lecz również na pracy podobnego towarzystwa austriackiego mającego powstać wkrótce w Salzburgu. Celem Instytutu Słowiańskiego w Regensburgu — jak to określono w jego statucie — jest

„uprawianie i popieranie badań naukowych dotyczących więzi i wzajemnych stosunków między narodami niemieckiego obszaru językowego oraz narodami wschodniej i południowo-wschodniej Europy, w służbie wzajemnego zrozumienia między narodami”.

Instytut zajmować się będzie przede wszystkim problematyką wzajemnych powiązań historycznych, kulturalnych, socjologicznych, etnologicznych i politycznych między tymi grupami narodowymi. Będzie on także realizował program szerokiej współpracy naukowej z odpowiednimi placówkami państw Europy wschodniej i południowo-wschodniej w różnych dziedzinach wiedzy, np. filozofii, teologii,

⁴ Autor korzystał z następujących źródeł: „Neue Deutsche Literatur” rocznik 1964, 1965, 1966; „Aussenpolitische Korrespondenz” rocznik 1964, 1965 i 1966 do numeru 47; „Sonntag” rocznik 1964, 1965 i 1966.

¹ *Gesellschaft zur Errichtung und Förderung eines Institutum Salisburgo-Ratisbonense Slavicum*.

prawa, ekonomii, historii, socjologii, językoznawstwa i literaturoznawstwa, historii sztuki, muzykologii, nauk przyrodniczych, medycyny i techniki².

W pierwszym okresie działalności Instytutu opierać się będzie przede wszystkim na pracach jego członków i współpracowników, później jednak, poprzez utworzenie funduszu stypendialnego dla badaczy zajmujących się kwestiami Słowiańszczyzny, działalność tę ma się rozszerzyć na rozległy krąg naukowców zachodnioniemieckich i austriackich. Przewiduje się również rozwinięcie kontaktów z placówkami naukowymi państw Europy wschodniej, a jedną z ważnych form pracy Instytutu Słowiańskiego będzie różnorodna akcja publicystyczna oraz dostarczanie odpowiednich materiałów naukowych i przekładów zainteresowanym instytucjom³.

Towarzystwo naukowe, z którego inicjatywy utworzony zostanie Instytut Słowiański w Regensburgu, dąży do tego, aby placówka ta służyła przede wszystkim studentom znajdującego się w stadium organizacji Uniwersytetu w Regensburgu⁴ oraz w Salzburgu. Należy jednak podkreślić, że zarówno towarzystwo, jak i Instytut zachowują pełną niezależność wobec uniwersytetów, co podkreślono wyraźnie w ich statucie. Ma to zagwarantować obu instytucjom pełną autonomię organizacyjną, a także niezależność ideowo-polityczną: statut kładzie nacisk na nieuwzględnianie aspektów politycznych i ideologicznych w ich pracy. Poprzez związki personalne towarzystwo naukowe i Instytut Słowiański pozostają jednak w ścisłych kontaktach z uniwersytetami w Regensburgu i Salzburgu, m. in. prorektor uniwersytetu regensburskiego, prof. Mayer, jest jednym z założycieli zarówno towarzystwa, jak i Instytutu. Skład osobowy kolegium członków — założycieli tych instytucji wskazuje dodatkowo na różne powiązania, w kolegium reprezentowane są bowiem różnorodne kręgi życia naukowego, kulturalnego i politycznego NRF. Zasiadają w nim m. in. prof. Brenneisen (*Industrie- und Handelskammer*), biskup Graber, prof. Mayer, Hugo Riepl (*Industrie- und Handelskammer*), burmistrz Schlichtinger, prof. Staber, i radca Schilling z Regensburga, prof. Bosl, prof. Mühlbauer (*Siemens Halske AG*), prof. Stadtmüller z Monachium, prof. Gross z Gauting, były premier Hoegner, poseł do bawarskiego *Landtagu* — Reiland, minister Schedl⁵.

Tak akcentowana wielokrotnie autonomia Instytutu Słowiańskiego, jego niezależność od uniwersytetów w Regensburgu i Salzburgu wskazuje na dążenie do stworzenia własnej koncepcji „studiów wschodnich”, co winno szczególnie zainteresować osoby zajmujące się rozwojem współczesnych badań słowianoznawczych i stanem wiedzy o Europie wschodniej w Niemczech zachodnich, a także relacjami tej dziedziny nauki z akcjami politycznymi. Jest to tym ciekawsze, że organizacja i program działalności Instytutu wykazuje szereg analogii z pracą placówek naukowych uprawiających badania typu *Ostforschung*. Fakt ten stał się podstawą dla komentarzy prasy zachodnioniemieckiej, a zwłaszcza bawarskiej. W artykule G. Sittnera pt. *Eine Chance für Regensburg*⁶ czytamy m. in.:

„Wiadomość o ukonstytuowaniu się w Regensburgu *Gesellschaft zur Errichtung und Förderung eines Institutum Salisburgo-Ratisbonense Slavicum* potwierdziła podejrzenia niektórych osób, że założenie czwartego uniwersytetu

² Por. G. Sittner, *Regensburg blickt nach Osten*. „Süddeutsche Zeitung” nr 242 z 10 X 1966, s. 19.

³ J.w.

⁴ Sprawę założenia uniwersytetu w Regensburgu omawia artykuł pt. *In etoem Jahr: Studienbeginn in Regensburg*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 284 z 7 XII 1966.

⁵ Por. przypis 2.

⁶ G. Sittner, *Eine Chance für Regensburg. Möglichkeiten der Kulturpolitik gegenüber Osteuropa durch das Slawische Institut*. „Süddeutsche Zeitung” nr 242 z 10 X 1966, s. 4.

bawarskiego w Regensburgu określone było ideą krucjaty antykomunistycznej jako głównej misji nowego uniwersytetu, który jako instytucja naukowa traci przez to wyraźnie na autorytecie. Czy może więc uniwersytet w Regensburgu stać się 'twierdzą' wymierzoną przeciw Wschodowi, jak to określił jeden z przedstawicieli duchowieństwa w czasie uroczystości kładzenia kamienia węgielnego pod nowy uniwersytet? Czy może on — jak to stwierdzono w innej wypowiedzi — być 'światłem dla narodów Wschodu'? Niebezpieczeństwo, że uniwersytet stracić może swoje znaczenie wobec założenia Instytutu Słowiańskiego uwidacznia się tym bardziej, że placówka ta utworzona została przez towarzystwo regensburskie wraz z podobnym towarzystwem naukowym w Salzburgu. Członkowie towarzystwa wyszli widocznie z następującego założenia: ich towarzystwo i Instytut z nim związany działać będą niejako 'poza' uniwersytetami. Również program prac Instytutu sformułowano w statucie bez eksponowania ideologiczno-politycznej strony tej działalności. Te zapewnienia same w sobie nie są jednak wystarczające, gdyż nawiązano personalne kontakty między towarzystwem i uniwersytetem regensburskim a poza tym Instytut służyć będzie przede wszystkim studentom tegoż uniwersytetu".

Zastanawiając się w dalszym ciągu swych wywodów nad wzajemnymi relacjami Instytutu Słowiańskiego i uniwersytetu w Regensburgu, a także nad wymową polityczną tych powiązań, Sittner pisze:

„Założenie Instytutu stanowi dla powstającego w Regensburgu uniwersytetu jednocześnie niebezpieczeństwo i szansę. Jeśli bowiem poprzez rozsądną i ostrożną politykę realizować się będzie w Regensburgu wymiana kulturalną z narodami Europy wschodniej i południowo-wschodniej, uniwersytet zdobyć może autorytet również poza granicami Bawarii. Okoliczności są tu szczególnie sprzyjające, gdyż z jednej strony państwa wschodniej i południowo-wschodniej Europy są, ogólnie rzecz biorąc, zainteresowane kontaktami naukowymi, z drugiej zaś strony — polityka niemiecka zyskuje możliwość polepszenia stosunków z tymi państwami przy pomocy metod polityki kulturalnej, metod tak słabo jeszcze rozwiniętych. Instytut Słowiański przedsięwziął bardzo wiele, obszar dziedzin, w których ma być realizowana wymiana, rozciąga się od teologii przez ekonomię i sztukę po medycynę i technikę. [...] Sukces lub niepowodzenie jego pracy nie zależy jednak od tego, czy wymiana obejmie wszystkie dziedziny życia kulturalnego. Ważniejsze jest to, aby Niemcy nie przeciwstawiali sobie obsesyjnie swych wschodnich sąsiadów, aby nie dążyli do odgrywania roli misjonarzy politycznych i ideologicznych, aby pamiętali o tym, że znaczenie polityczne posiadają również kontakty niewiele mające wspólnego z polityką”.

Faktowi założenia Instytutu Słowiańskiego w Regensburgu przypisuje się więc wbrew pozorom znaczenie polityczne. Wywody Sittnera stanowią dość symptomatyczny przykład nowych tendencji, jakie pojawiły się ostatnio w zachodnioniemieckich koncepcjach zbliżenia z państwami obozu socjalistycznego, w postawie społeczeństwa NRF wobec Słowian, wreszcie w badaniach naukowych poświęconych problemom Europy wschodniej. Zjawisko to, sygnalizowane i omawiane już na łamach „Przeglądu Zachodniego”⁷, znajduje więc potwierdzenie w powołaniu do życia właśnie Instytutu Słowiańskiego a także w atmosferze, jaka otacza powstanie tej placówki. Podkreślić należy również, że artykuł G. Sittnera świadczy, iż także na łamach prasy NRF pojawiają się coraz częściej głosy szukające właściwej koncepcji stosunków z państwami obozu socjalistycznego oraz odpowiedniego programu badań poświęconych tej części Europy.

Fakt, iż Instytut Słowiański powstaje w Regensburgu (Ratyzbonie) nieodparcie nasuwa refleksję, (mimo że nie zostało to podkreślone ani w statucie Instytutu,

⁷ Por. T. S. Wróblewski, *Stosunek społeczeństwa zachodnioniemieckiego do Słowian jako przedmiot badań*. „Przegląd Zachodni” nr 4/66, s. 355—367.

ani w notatkach prasowych komentujących to wydarzenie), iż stanowi on pewnego rodzaju nawiązanie do dawnych tradycji wymiany duchowej między Ratyzboną a Słowiańszczyzną, tak silnej zwłaszcza w średniowieczu. Badacze tych problemów podkreślają, że głębokie związki łączyły Ratyzboną z Polską jeszcze w okresie przed przyjęciem chrztu przez Polskę, przy czym zwraca się uwagę na to, iż miasto to pełniło rolę pośrednika między Polską a innymi zachodnioeuropejskimi ośrodkami kulturalnymi. M. Friedberg pisze na ten temat w swej pracy pt. *Kultura polska a niemiecka* co następuje:

„Ratyzbona była jednym z centrów misyjnych i klasztornych mnichów irlandzkich, których siedzibą było opactwo św. Jakuba w Ratyzbonie. Stąd sięgali oni do Polski jeszcze w okresie przed chrztem Polski”⁸.

Jak istotną rolę w ogólnym układzie stosunków polsko-niemieckich, a zwłaszcza w kwestii misji chrystianizacyjnej Niemiec w Polsce, odgrywały kontakty między Ratyzboną a Polską mówią dalsze fragmenty książki Friedberga. Zwraca on uwagę, że dawna teza o podporządkowaniu najstarszego biskupstwa polskiego w Poznaniu metropolii magdeburgskiej, wobec wyników badań, zwłaszcza Kehra i Abrahama, którzy stwierdzili, że kościół polski nigdy nie był zależny od Magdeburga, upadła, a tendencja do poszukiwania centrum misyjnego, w którego zasięgu oddziaływania leżała Polska, właśnie w Magdeburgu ustąpiła przeświadczeniu, iż ośrodka takiego należy szukać gdzie indziej, Friedberg stwierdza:

„Ogół przeto historyków pomijając Magdeburg zwrócił uwagę na Niemcy południowe i środkowe, a mianowicie na kilka centrów religijno-kulturalnych w metropolii mogunckiej i w diecezji ratybońskiej. [...] Diecezja ratybońska podlegała metropolii w Salzburgu, rozciągała swą władzę nad Czechami aż do r. 973, a więc jeśli przyjąć, że misję w Polsce prowadzili księża z Czech (przybyli z Dąbrówką), to byłoby to kapłani podlegli biskupowi ratybońskiemu. Stąd wniosek o udziale również misjonarzy z samej Ratyzbony, a to tym bardziej, że w mieście tym kwitnęło opactwo św. Emmerama związane ściśle organizacyjnie i majątkowo z biskupstwem, poza tym znane z pracy nad chrystianizowaniem Miśni”⁹.

Uczeni nie są jednomyślni jeśli chodzi o ostateczny charakter wymiany i kontaktów między Ratyzboną i Polską, stwierdzić jednak należy, że w oddziaływaniu tego centrum na Polskę badacze dopatrywali się wpływów zachodnioeuropejskich w ogóle a nie wyłącznie niemieckich. Z. Wojciechowski ujął ten problem następująco:

„O ile pierwsze ślady chrystianizacji prowadzą nas do frankońskiej Fuldy [...] o tyle ślady następne, z drugiej połowy rządów Mieszka, wiodą do Niemiec południowych, do Augsburga i Ratyzbony. Czynnikiem oddziałującym cywilizacyjnie na Polskę były więc te ośrodki, które posiadały starą tradycję wywodzącą się jeszcze z czasów rzymskich. [...] Niemcy oddziaływały cywilizacyjnie na Polskę, ale oddziałyują w oparciu o dobra, których sami nie byli twórcami, lecz dziedzicami. To oczywiście stwierdzenie jest konieczne, gdyż w nauce i umysłowości niemieckiej ukształciło się przekonanie o rdzennej niemieckości wpływów cywilizacyjnych niemieckich w Polsce. Niemcy oddziaływując cywilizacyjnie na dalszy wschód, przenosiły jednak nie elementy własnej cywilizacji, lecz dobra przez siebie odziedziczone. Jest też jasne, że Niemcy oddziaływać mogły w X, XI, i XII w. na Polskę przede wszystkim ze swych stron zachodnich i południowych, gdyż tam dziedzictwo cywilizacyjne było najpełniejsze”¹⁰,

⁸ M. Friedberg, *Kultura polska a niemiecka* t. II. Instytut Zachodni, Poznań 1946, s. 21.

⁹ J.w., s. 23 i 25.

¹⁰ Z. Wojciechowski, *Polska — Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*. Instytut Zachodni, Poznań 1945, ss. 18—19.

Należy tu również dodać, że metropolia w Salzburgu rozwijała szeroko zakrojoną akcję misyjną na obszarze Słowiańszczyzny południowej i jej właśnie podlegały organizacyjnie powstałe tam kościoły¹¹. Jeśli powiązać to z faktem, iż diecezja ratybońska w tym okresie wchodziła w skład metropolii salzburskiej, moment współdziałania Instytutu Słowiańskiego z towarzystwami naukowymi działającymi w Regensburgu i Salzburgu nabiera dodatkowej wymowy i umacnia wrażenie, że założenie Instytutu posiada wyraźne asocjacje historyczne. W tym kontekście nie należy także przeoczyć silnego wyeksponowania w programie Instytutu teologii oraz tego, że wśród jego założycieli znaleźli się przedstawiciele wyższej hierarchii kościoła katolickiego w Niemczech zachodnich.

W chwili obecnej trudno przewidzieć, jakimi torami przebiegać będzie działalność Instytutu Słowiańskiego i jaki będzie ostateczny charakter jego prac. Jak wskazuje skład kolegium członków-założycieli, obok środowiska naukowego i politycznego a także kleru, reprezentowane są tu licznie kręgi wielkiego przemysłu i handlu. Wysznuć stąd można wniosek, że wśród przemysłowców — właścicieli wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych, zarysowuje się wyraźna tendencja do nawiązania bliższych kontaktów z państwami Europy wschodniej i południowoschodniej a więc krajami obozu socjalistycznego, a także do organizowania placówek naukowych badających problemy tych państw. Na podstawie dostępnych materiałów stwierdzić można, że niezależność organizacyjna i programowa Instytutu jest w pewnym stopniu czymś nowym w ogólnym obrazie współczesnych badań słowiańszczyzn w NRF. Założenia programowe Instytutu, ogarniające szereg dziedzin naukowych, różnią go zarówno od slawistyki uniwersyteckiej w Niemczech zachodnich, ograniczonej niejednokrotnie do studiów filologicznych, jak i w pewnej mierze od placówek *Ostforschung*. Powstanie Instytutu Słowiańskiego w Regensburgu jest więc wydarzeniem, do którego należy przywiązywać dużą wagę. Jest ono bowiem świadectwem kształtowania się nowych koncepcji badań problemów współczesnej Słowiańszczyzny w Niemczech zachodnich, badań podporządkowanych ogólnej polityce NRF wobec państw socjalistycznych.

Tadeusz Seweryn Wróblewski

¹¹ Dotyczy to zwłaszcza terenu Słowenii por. F. Zagiba, *Zur Ausstellung die Metropole Salzburg, Bayern und die Slaven im 8—9 Jh.*, Salzburg 1963.